

Wypędzona  
Ze świata zwykłych ludzi  
Osaczona  
własnymi marzeniami  
Żyję  
jak we śnie koszmarnym  
I tak pragnę się zbudzić  
I tak pragnę coś ocalić:  
Panie, przymnóż mi wiary!

„Wyzdrowieć”

Trzeba przyjąć codzienny mozół  
Podjąć z trudem życie - na nowo budować  
swój świat  
Powolutku dzień po dniu wiele razy powtarzać  
to samo  
Nie można siedzieć beczynnie  
Żeby wyzdrowieć  
Trzeba wyjść Nadziei naprzeciw

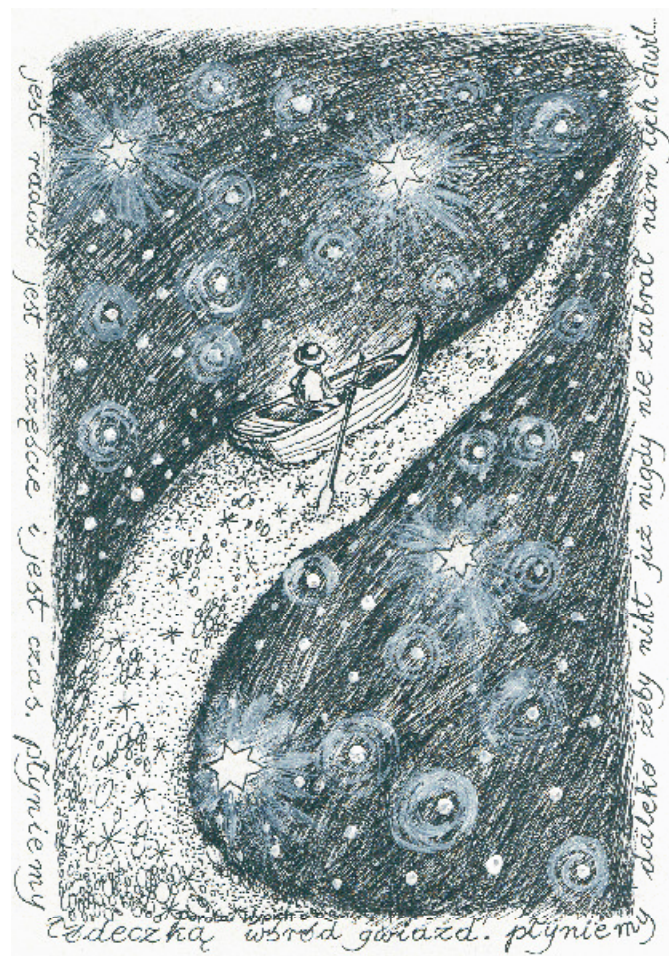
„Istnieć”

Istnieć  
Jak to dobrze  
Jak to jednak jest dobrze  
Urodzić się  
Pod przekłątą/błogosławioną  
(niepotrzebne skreślić)  
Gwiazdą

„Podróż”

Jest radość.  
Jest szczęście.  
I jest czas.

Płyniemy łódeczką  
Wśród gwiazd.  
Płyniemy daleko,  
Żeby nikt  
Już nigdy  
Nie zabrał  
Nam tych chwil...



„Wyspa Szczęśliwa”

Na ciepłych morzach  
Są wędrujące wyspy: Wyspy Szczęśliwe.  
Mam i ja tam swoją wysepkę:  
W przybrzeżnej lagunie śmigają w górę  
wesole delfiny,  
W powietrzu szybują kolibry purpurowo-złote  
Nad odurzająco słodkimi storczykami.  
Spadają z palm smaczne kokosy  
Prosto w moje ręce,  
Można tam cały dzień nic-nie-robić  
I mimo to się nie nudzić...  
Zapraszam i Ciebie na moją Wyspę Szczęśliwą...

